

Stary Mercedes ma lepsze ekowyniki od eko-aut

5 kwietnia 2024

Naganiacze na samochody „ekologiczne” mają problem. Jak pokazuje test przeprowadzony na Mercedesie z silnikiem Diesla z 1982 roku, nie jest on wcale mniej „eko” od najnowszych bryk, a niektóre nawet pod tym względem przewyższa.



Testy przeprowadziła niemiecka firma ubezpieczeniowa OCC. Badany samochód, Mercedes model 240D, został wyprodukowany w 1982 roku i jest wyposażony w silnik wysokoprężny o pojemności 2,4 litra i mocy 72 KM. Testy przeprowadzono zgodnie z procedurą WLTP, która obowiązuje w nowoczesnych samochodach, oraz podczas jazdy w normalnym ruchu drogowym.

Wyniki testów są zaskakujące, zwłaszcza gdy porównuje się je z nowoczesnymi pojazdami. Mercedes 240D osiągnął wynik 216 g CO₂/km w laboratorium i średnio 190 g CO₂/km podczas normalnej jazdy. Dla porównania nowa Klasa E z silnikiem Diesla emituje do około 160 g CO₂/km w warunkach laboratoryjnych.

Klimatyści przekonują ostatnio, że obecnie najważniejsza jest emisja tlenków azotu (NO_x). W przypadku Merdecesa z 1982 roku wynosiła od około 800 do 850 mg/km, co klasyfikuje go do normy czystości spalin Euro 5. Co więcej, ten stary Mercedes względem norm przyjętych przez klimatystów jest „czystszy” niż niektóre nowoczesne modele, takie jak Audi Q3 czy Renault Scenic.

To imponujące, biorąc pod uwagę, że samochód ten trafił na drogi 10 lat przed pierwszymi próbami ograniczenia emisji spalin.

Podsumowując, stary Mercedes może być równie ekologiczny jak

nowe auta, a jego niezawodność i wytrzymałość są niezaprzeczalnymi atutami. Możemy więc śmiało stwierdzić, że „stare auta nie zanieczyszczają”, ale klimatyści walczący z globciem (globalnym ociepleniem – przypis WM) i tak wam go zakazą i finalnie zmuszą albo do zakupu drogiego i nieefektywnego na dłuższych trasach elektryka, albo do podróży komunikacją zbiorową.

Autorstwo: KM

Na podstawie: Autokult.pl

Źródło: NCzas.info